

Rosjanie mówią ponownie o udziale Żydów w Hołokauście

4 maja 2022

Nie milkną echa słów rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa, sugerującego „żydowskie korzenie” nazistowskiego przywódcy Adolfa Hitlera. Rosyjski resort dyplomacji zamieścił teraz tekst sugerujący między innymi współudział Żydów w Hołokauście, głównie za pośrednictwem Judenratów i podległej im policji w gettach.

Ławrow kilka dni temu udzielił wywiadu jednej z włoskiej stacji telewizyjnych. Twierdził w nim między innymi, że Rosja prowadzi na Ukrainie „akcję denazyfikacyjną”, a niczego w tej kwestii nie zmienia żydowskie pochodzenie ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Szef rosyjskiej dyplomacji stwierdził bowiem, że Hitler też miał „żydowską krew”.

Słowa dyplomaty wywołały oburzenie w Izraelu. Głos w tej sprawie zabrali więc tamtejszy premier Naftali Bennett oraz minister spraw zagranicznych Jair Lapid. Pierwszy krytykował używanie Holokaustu do celów politycznych, z kolei drugi nazwał sugestię o współudziale Żydów w zagładzie jako „najniższy poziom rasizmu”.

W odpowiedzi strona rosyjska opublikowała tekst na oficjalnej witrynie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Można w nim przeczytać między innymi, że „historia zna, niestety, tragiczne przykłady współpracy Żydów z nazistami”. Niemcy w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej mieli bowiem „wyznaczać żydowskich przemysłowców na szefów gett i rad żydowskich”.

Rosjanie podają konkretne przykłady działalności Judenratów, jak choćby sprawę Jakuba Lejkina. Był on zastępcą komendanta żydowskiej policji w getcie warszawskim, odpowiedzialnym za donoszenie niemieckiej administracji okupacyjnej oraz za

wysiedlenia Żydów do obozu zagłady w Treblince.

Poza tym rosyjskie MSZ powtórzyło swoje dotychczasowe tezy dotyczące ochrony „neonazistów” przez Zełenskiego, rozszerzając je dodatkowo o łotewskiego prezydenta Egilisa Levitsa. Jako osoba żydowskiego pochodzenia ma on „tuszować rehabilitację Waffen SS w swoim kraju”.

Rosja oskarżyła przy tej okazji izraelski rząd o ignorowanie podobnych doniesień. Dodatkowo zarzuciła mu o milczenie podczas demontaży pomników Armii Czerwonej, która według resortu kierowanego przez Ławrowa mieli chronić Żydów przed Holokaustem.

Sporo miejsca w swoim oświadczeniu rosyjskie MSZ poświęciło ukraińskiemu nacjonalizmowi. Moskwa zarzuca więc Kijowowi tolerowanie gloryfikacji Stepana Bandery oraz brak reakcji na przypadki niszczenia żydowskiego mienia.

Stanowisko Rosji w sprawie Żydów skomentował dla „Times of Israel” główny doradca Zełenskiego. Andriej Jermak spodziewa się więc, że „Izrael będzie bardziej proukraiński” po ostatnich twierdzeniach Rosjan o żydowskim współudziale w Holokauście.

Na podstawie: TimesOfIsrael.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)